

NA SCENIE | Po sukcesie „Ślubu” Teatr im. Kochanowskiego mocno wszedł w sezon „Moralnością pani Dulskiej”.

JACEK CIEŚLAK

„Ślub” Anny Augustynowicz, wyprodukowany przez Teatr im. Kochanowskiego w Opolu razem ze szczecińskim Teatrem Współczesnym, rozbił w poprzednim sezonie bank z nagrodami. Zdobył Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu Gombrowiczowskim, Nagrodę im. Konrada Swinarskiego za najlepszą reżyserię dla Anny Augustynowicz oraz Nagrodę im. Aleksandra Zelwerowicza dla Grzegorza Falkowskiego za rolę Henryka. Spektakl był zaproszony na Warszawskie Spotkania Teatralne, a przed nim prezentacje na Boskiej Komedii w Krakowie.

Kręte ścieżki

– Zespół naszego teatru oraz Teatru Współczesnego w Szczecinie z pewnością może być dumny ze spektaklu, który odnosi sukcesy na festiwalach i jest ceniony nie tylko wśród ludzi z branży – powiedział nam Norbert Rakowski, dyrektor opolskiej sceny. – Z perspektywy dominującego wszem i wobec opisu teatralnego wydarzeniem można nazwać sukces „Ślubu” pod względem prostoty i klarownej myśli połączonej z dość tradycyjną formą teatralną. To również spektakl bardzo lubiany przez młodzież, co uważam za ogromny sukces twórców zaangażowanych w jego produkcję. Jednak czy „Ślub” był naszym największym wydarzeniem ubiegłego sezonu? Dla mnie najważniejszym wydarzeniem jest fakt, że Teatr Kochanowskiego cieszy się coraz większym zainteresowaniem widza, szczególnie opolskiego. Powoli tworzymy nową markę teatru. Z krętej ścieżki kryzysu wychodzimy na prostą.

Znajduje to również uznanie wśród władz nadzorujących teatr.

– Organizatorzy instytucji kultury, pomimo wielu swoich obowiązków, wciąż mają ochotę wpadać do naszego teatru i spędzać w nim czas – powiedział Norbert Rakowski. – Władze, na czele z marszałkiem Andrzejem Bułą, doceniają i wspierają nasze działania, uczestniczą w kolejnych premierach, ciesząc się z naszych sukcesów. Okazują nam stałe zainteresowanie i zaufanie.

Tworzenie repertuaru na kolejne sezony następuje zazwyczaj z kilkuletnim wyprzedzeniem.

– Sezon 2016/2017 planowany był stosunkowo późno, ze względu na to, że pracę w Teatrze Kochanowskiego rozpocząłem niedawno – tłumaczy dyrektor Rakowski. – Wiązało się to z pewnymi ograniczeniami, szczególnie w kwestii dyspozycyjności twórców. Decyzje repertuarowe nie są działaniami doraźnymi, podyktowanymi sukcesem aktualnych produkcji. Kolejne sezony planujemy w szerszej perspektywie, a zapraszamy reżyserzy są wynikiem prze-myślanej linii programowej. Każdego roku zapraszamy twórców, którzy nie ignorują



♦ „Zakonnice odchodzą po cichu”. Premiera spektaklu odbędzie się 10 listopada

Nowa marka opolskiego teatru



♦ „Ślub” Anny Augustynowicz. Grzegorz Falkowski – Henryk tyłem, w czarnym kostiumie

aktora ani widza, niezależnie od estetyki czy formy narracji, jaką proponują, oraz tematu, który chcą poruszyć. Ta zasada dotyczy również nadchodzących produkcji. Mamy nadzieję, że tegoroczne premiery będą na tyle atrakcyjne i różnorodne, że przyciągną do Opola zarówno widza lokalnego, jak i miłośników teatru z całej Polski.

Kolejki przed kasą

Opolski teatr zaprasza już na najnowsze spektakle w repertuarze, które premierę miały na początku obecnego sezonu.

– Pierwszy z nich to „Moralność pani Dulskiej” Giovanniego Castellanos, która cieszy się ogromną popularnością wśród naszej widowni – mówi dyrektor opolskiej sceny. – Najlepszym tego dowodem są wyprzedane spektakle i kolejki grup szkolnych, które już teraz czekają na przyszłoroczne pokazy spektaklu. Kolejna sztuka to „Ostatni gasi światło”,

międzynarodowy projekt, w którym z polsko-czeską obsadą dotykamy tematu odpowiedzialności, codzienności i dążenia do spełnienia. Współczesny tekst czeskiego autora Vojtěcha Štěpánka i spotkanie na scenie aktorów naszego teatru i aktorów z Pragi było, i wciąż jest, wspaniałą przygodą. Warto dodać, że spektakl miał również premierę w Czechach i był już prezentowany na festiwalu Na Granicy w czeskim Cieszynie. Spektakl wyreżyserował Norbert Rakowski.

Już w grudniu widzowie zobaczą na Dużej Scenie premierę „Podwyżki” Georgesa Pereca w reżyserii Tomasza Cymermana.

– Jest to błyskotliwa partytura ludzkich zachowań, rodzących się w zderzeniu z pozornie prostą decyzją zawodową o wystąpieniu z prośbą o podwyżkę – zapowiada dyrektor. – Z kolei na Scenie Inicjatyw zaprezentujemy tekst Bolesława Leśmiana „Zdziczenie obyczajów pośmiertnych” w reżyserii Marty Streker z

udziałem najmłodszych aktorów naszego teatru. W planach mamy również dwie koprodukcje. Jedną z nich będzie współpraca z Teatrem Śląskim w Katowicach. Wspólnie stworzymy spektakl „Wątpliwość” na podstawie tekstu Johna Patricka Shanleya, nagrodzony Pulitzerem i Nagrodą Tony.

RZECZPOSPOLITA

PISALIŚMY O TYM:
Jacek Cieślak o premierze spektaklu „Popiełuszko” w Białymstoku „Niełatwa magia świętości” 17 października 2017 r.

📧 zycieregionow.pl

Szczegółów dotyczących drugiej koprodukcji jeszcze nie mogę zdradzić. Informacje o kolejnych spektaklach oraz licznych wydarzeniach towarzyszących publikujemy na bieżąco, zapraszam do śledzenia naszej strony internetowej www.teatropole.pl.

Ważne wydarzenia odbywają się w związku z projektem „Modelatornia”.



♦ Norbert Rakowski dyrektor Teatru im. Kochanowskiego

– W ramach I edycji konkursu „Modelatornia” odbył się pokaz „Sztuka porażki” w reżyserii Tomasza Szczepanka, a przed nami, już za chwilę, 10 listopada, premiera sztuki na podstawie głośnego reportażu Marty Abramowicz „Zakonnice odchodzą po cichu” w reżyserii Darii Kopiec – mówi Norbert Rakowski. – Spektakl podgląda sekretne życie polskich zakonów żeńskich. Mierzy się z trudną prawdą, która do chwili ukazania się książki właściwie nie funkcjonowała w debacie publicznej. Liczę, że będzie to spektakl ważny i odważny. Zarówno temat, jak i forma oparta przede wszystkim na poszukiwaniach aktorskich zachwyciły jurorów konkursu, którzy jednomyślnie postanowili wyróżnić projekt Darii Kopiec i Martyny Lechman. Komisja II edycji konkursu dokonuje właśnie wyboru projektów, które zostaną skierowane do produkcji przed premierą spektaklu „Zakonnice odchodzą po cichu” poznamy nazwiska fina-

listów. Liczę, że konkurs będzie miał charakter cykliczny. Chętnych do udziału jest naprawdę sporo, a mam nadzieję, że z każdym rokiem będzie ich coraz więcej.

Klasyka polska

Teatr wzbogaciły aktorskie transfery.

– W zespole pojawiły się nowe twarze – mówi dyrektor Rakowski. – Zdecydowałem się na sprowadzenie doświadczonych aktorów ze stolicy i Wrocławia – Rafała Kronenbergera i Michała Tokaja, oraz młodych absolwentek szkół teatralnych – Magdy Maściani-cy grającej w „Ślubie” i Moniki Stanek występującej w „Moralności pani Dulskiej”. Każdemu dyrektorowi zapewne znana jest myśl Konrada Swinarskiego, który uważał, że zespół należy wymieniać co siedem lat. W pełni się z tym zgadzam, choć w polskich realiach nie jest to takie łatwe. Gdybyśmy mieli system kontraktowy, przynajmniej dwuletni, byłoby chyba bardziej odporni na zmore naszego zawodu – rutynę, która prześladowa wiele polskich teatrów. Wprowadzenie rewolucji w tym obszarze jest jednak zadaniem w naszym kraju karkołomnym. Lata przyzwyczajęń i strach przed próbą wprowadzenia zmian w obszarze zatrudniania aktorów nie zawsze bowiem działają na korzyść funkcjonowania teatrów współcześnie.

W zeszłym roku przyjęci zostali do zespołu absolwenci krakowskiej PWST: Kasia Osipuk, Karolina Kuklińska i Karol Kossakowski, wyróżniony na tegorocznych debiutach w Toruniu.

Teatromani czekają już na wiosenny festiwal „Klasyka polska”.

– Ekspert konkursowi rzetelnie oglądają zgłoszone spektakle z całej Polski. Tytuły finalistów „Klasyki żywej” poznamy najpóźniej na początku lutego 2018 roku, zapowiada dyrektor Rakowski. Podsumowując: koprodukcje i pozyskiwane poza dotacją podmiotową środki dają nam szansę na wyprodukowanie około ośmiu sztuk w sezonie. Obecnie podejmowane są decyzje dotyczące budżetu na rok 2018. @